

Wyrok z dnia 13 października 2004 r.

II UK 452/03

Pracodawcy, zatrudniającemu pracownika w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia, nie można - wyłącznie na tej podstawie - przypisać bezprawności zachowania.

Przewodniczący SSN Krystyna Bednarczyk, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2004 r. sprawy z powództwa Kazimierza F. przeciwko Zakładom Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych P. w likwidacji w Ł. o zadośćuczynienie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 października 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 6 października 2003 r. [...] oddalił apelację Kazimierza F. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 17 czerwca 2003 r. [...] oddalającego jego powództwo przeciwko Zakładom Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „P.” w Ł. w likwidacji o zadośćuczynienie za trwałą niezdolność do pracy.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich prawna ocena. Kazimierz F. był zatrudniony w Zakładach Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych „P.” w okresie od 11 lutego 1954 r. do 1 czerwca 1965 r. na stanowiskach związanych bezpośrednio z przetwórstwem azbestu. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Decyzją z 22 października 2002 r. Państwowy Inspektor Sanitarny w Ł. stwierdził u Kazimierza F. chorobę zawodową - pylicę azbestową płuc. Orzeczeniem z 6 grudnia 2002 r. lekarz orzecznik ZUS ustalił u powoda stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawo-

dową w wysokości 50%. Wobec powyższego organ rentowy decyzją z 11 grudnia 2002 r. przyznał powodowi jednorazowe odszkodowanie w kwocie 21. 900 zł.

W ocenie Sądu, roszczenie Kazimierza F. z tytułu zadośćuczynienia za szkodę spowodowaną chorobą zawodową uległo przedawnieniu na podstawie art. 442 k.c. Wedle § 1 tego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zgodnie zaś z § 2, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem 10 lat od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże maksymalnym terminem dawności, zarówno w odniesieniu do § 1 jaki i § 2, jest okres dziesięciu lat liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zdaniem Sądu, definiując pojęcie przestępstwa i określając czas jego popełnienia, należy odwołać się do przepisów prawa karnego. Przepis art. 6 Kodeksu karnego stanowi, że czyn zabroniony popełniony jest w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania. Przepis art. 442 k.c. rozróżnia datę popełnienia przestępstwa od jego skutku w postaci szkody. Dziesięcioletni termin należy liczyć od daty czynu (popełnienia przestępstwa), niezależnie od tego, kiedy nastąpił jego skutek. Wobec tego, początek dziesięcioletniego terminu przedawnienia dla dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego w związku z chorobą zawodową rozpoczyna swój bieg z datą ustania zatrudnienia, czyli datą ustania narażenia na czynniki chorobotwórcze, mogące wywołać choroby zaliczane do chorób zawodowych. Roszczenia powoda uległy zatem przedawnieniu po 10 latach licząc od dnia ustania stosunku pracy, tj. 1 czerwca 1975 r. Nie zachodzą - w ocenie Sądu - okoliczności, które na podstawie art. 5 k.c. przemawiałyby za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Powód otrzymał bowiem odszkodowanie, a w razie istotnego pogorszenia stanu zdrowia będzie mógł ubiegać się o jego powiększenie.

Kazimierz F. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako podstawę kasacji naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 442 § 2 k.c. - poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że termin przedawnienia liczy się od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że termin przedawnienia liczy się od dnia popełnienia przestępstwa, który w przypadku przestępstw skutkowych rozpoczyna bieg od daty

wystąpienia skutku przestępnego, jego pełnomocnik wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji i I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”. Jako okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji powołał potrzebę wykładni art. 442 § 2 k.c. Jego zdaniem, dotychczasowe orzecznictwo „zasadniczo odnosi się do problematyki przedawnienia tzw. roszczeń uzupełniających podnoszonych w warunkach art. 442 § 1 k.c., tj. tych przypadków, w których u podstaw roszczenia leży czyn niedozwolony, który jednakże nie jest przestępstwem”. Ponadto, w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, „czy i w jakim zakresie dla problematyki art. 442 § 2 k.c. mają znaczenie i zastosowanie normy prawa karnego te, które 1) definiują przestępstwo i 2) te, które odnoszą się do przedawnienia i różnicują przedawnienie w zależności od typu przestępstwa - i podziału na materialne czyli skutkowe i formalne, tj. bezskutkowe”. W ocenie pełnomocnika skarżącego, występujący w sprawie problem prawny dotyczy określenia początku biegu terminu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c. w przypadku, gdy szkoda wynikła z przestępstwa skutkowego. Innymi słowy, odpowiedzi wymaga pytanie, czy art. 442 § 2 k.c. stanowi „samodzielną regulację pozwalającą określić początek biegu terminu przedawnienia bez sięgania do norm prawa karnego”, czy dla wykładni powołanego przepisu „ma znaczenie regulacja prawa karnego, a w szczególności art. 115 § 1 k.k. i art. 101 § 3 k.k.”

W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik Kazimierza F. podniósł, że błędne jest stanowisko Sądów, według którego pomiędzy § 1 i § 2 art. 442 k.c. brak jest różnic „w zakresie określenia początkowej daty 10 letniego terminu przedawnienia i liczony on winien być zawsze, tj. bez względu na to czy chodzi o czyn niedozwolony czy też o czyn będący przestępstwem od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.” Pogląd prawny, zgodnie z którym początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć od daty ustania zatrudnienia jest, zdaniem pełnomocnika skarżącego, słuszny i ugruntowany w orzecznictwie. Niemniej jednak odnosi się on do tych przypadków, w których podstawę faktyczną roszczeń stanowi czyn niedozwolony niebędący przestępstwem. Stanowisko, wedle którego początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć od daty ustania zatrudnienia jest błędny w odniesieniu do sytuacji, gdy podstawą szkody jest przestępstwo. Nie uwzględnia ono bowiem „różnej redakcji wskazującej w art. 442 § 2 k.c., że dniem od którego należy liczyć początek biegu przedawnienia jest dzień popełnienia przestępstwa.” Należy zwrócić uwagę, że § 1 powołanego przepisu wskazuje jako początek biegu dziesięcioletniego terminu

przedawnienia dzień, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W § 2 początkiem biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia jest dzień popełnienia przestępstwa. Zatem ustawodawca zróżnicował sposób liczenia początku biegu przedawnienia „w zależności, czy stan faktyczny podpada pod stany faktyczne określone w § 1 art. 442 k.c. (czyny niedozwolone), czy też podpada pod stany faktyczne określone w § 2 art. 442 k.c., tj. czyny niedozwolone będące przestępstwami.” Według pełnomocnika skarżącego, odnośnie do kwestii określenia dnia popełnienia przestępstwa, wykładnia dokonana przez Sąd jest słuszna jedynie w przypadku przestępstw formalnych. Przy przestępstwach materialnych (skutkowych) sądy powinny uwzględnić również art. 115 § 1 k.k. i art. 101 § 3 k.k., dostrzegające „potrzebę innego traktowania” przestępstw materialnych. W przypadku przestępstw materialnych, skutek należy do znamion czynu zabronionego, a wypełnienie znamion czynu zabronionego „czyli popełnienie przestępstwa skutkowego następuje dopiero z datą wystąpienia skutku. Tymczasem Sądy liczyły przedawnienie od daty, w której nie mogło być jeszcze mowy o przestępstwie z powodu braku skutku”. W sprawie należało ustalić, czy rozstrój zdrowia jakiego doznał powód w 2001 r. „jest tym, o którym mowa w art. 156 k.k. ewentualnie w art. 157 k.k.”, oraz czy doznany stopień rozstroju pozostaje w związku przyczynowym z przekraczaniem przez pracodawcę maksymalnych norm dopuszczalnego zapylenia pyłami azbestowymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie, jakkolwiek dotyczy ona w zasadzie przedawnienia roszczeń odszkodowawczych z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, występuje wiele rozmaitych, choć o niejednakowej wadze dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia, kwestii prawnych.

Problematyka przedawnienia roszczeń w ogóle, w tym także o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym i przestępstwem, ma bogatą literaturę. Takimi zagadnieniami jak np. przedmiot przedawnienia (prawa czy roszczenia, a jeżeli roszczenia - to tylko majątkowe czy także niemajątkowe), dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. w ocenie podniesionego przez dłużnika zarzutu przedawnienia lub wymagalność roszczeń, doktryna najpierw prawa cywilnego, potem także i prawa pracy, zajmowały się od zawsze. Także historia kontrowersji wokół liczenia terminów przedawnienia sięga czasów sprzed 1 stycznia 1965 r. (wejście w życie ustawy z

dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.). Warto w tym miejscu wspomnieć, że art. 442 k.c. należy odczytywać w powiązaniu z art. art. 117 - 125 k.c. regulującymi przedawnienie roszczeń cywilnoprawnych.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego zgodne jest co do tego, że w odniesieniu do roszczeń odszkodowawczych (w tym i zadośćuczynienia) wywodzonych z choroby zawodowej spowodowanej deliktem termin przedawnienia określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. rozpoczyna bieg od ostatniego dnia zatrudnienia narażającego poszkodowanego na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Pogląd ten jest utrwalony.

Orzeczenia powołane przez pełnomocnika skarżącego w ustnym uzasadnieniu podstaw kasacji dotyczą sposobu liczenia okresów przedawnienia przewidzianych w § 1 art. 442 k.c. - trzyletniego (wyrok z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/01, OSNC 2004 nr 7-8, poz. 116) oraz dziesięcioletniego (wyrok z dnia 21 maja 2003 r., IV CKN 378/01, OSNC 2004 nr 4, poz. 124). Podobnie i konsekwentnie co do rozpoczęcia biegu przedawnienia liczonego *a tempore scientiae* orzekał Sąd Najwyższy już wcześniej. Natomiast tezę, że bieg przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. nie może się rozpocząć przed powstaniem szkody, należy traktować jako - co najmniej - bardzo dyskusyjną. Stanowisko to nie tylko nie jest utrwalone w orzecznictwie, ale nawet jest odosobnione (por. np. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III CZP 43/68, OSNCP 1969 nr 9, poz. 150; wyrok z dnia 22 czerwca 1977 r., III PR 64/77; postanowienie z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSNCP 1983 nr 1, poz. 8; uchwałę z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92, Wokanda 1992 nr 5, s. 12).

Skarżący nie zarzuca wszakże naruszenia art. 442§ 1 k.c., lecz jego § 2. Twierdzi bowiem, że szkoda polegająca na utracie przez Kazimierza F. zdolności do pracy w 50% wywołana została przestępstwem. Nie jest kwestionowany pogląd, że przy ocenie czy szkoda powstała z przestępstwa (zbrodni lub występku) należy stosować kryteria przewidziane w prawie karnym (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, Lex nr 6951; z dnia 6 lutego 2001 r., II UKN 221/00, OSNAPiUS 2002 nr 19, poz. 466; z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003 nr 17, poz. 422). Otóż, o popełnieniu przestępstwa decyduje bezprawność czynu i wina sprawcy (art. 1 § 1 i 3 k.k.). Pełnomocnik skarżącego nie wskazuje jakie przestępstwo, którego skutkiem jest niezdolność Kazimierza F. do pracy, popełnił pracodawca. Z powołanych w końcowym fragmencie uzasadnienia kasacji przepisów wynikałoby, że mogłoby to być przestępstwo z art. 156 k.k. ewen-

tualnie z art. 157 k.k. Chodziłoby więc o spowodowanie przez pracodawcę ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia skarżącego. Nie precyzuje on też jakie zachowanie (działanie lub zaniechanie) pracodawcy miałyby mieć znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną. Z treści uzasadnienia podstaw kasacyjnych można się jedynie domyślać, iż miałyby to być „przekraczanie przez pracodawcę maksymalnych norm dopuszczalnego zapylenia pyłami azbestowymi”.

Pracodawcy zatrudniającemu pracownika w warunkach szkodliwych nie można przypisać, tylko na podstawie tej okoliczności, bezprawności zachowania. Praca w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia jest prawem dozwolona. Podlega wzmożonej ochronie, a jej szkodliwość (uciążliwość) jest rekompensowana zwiększeniem czasu wolnego (skrócenie czasu pracy, wydłużony urlop wypoczynkowy), świadczeniami dodatkowymi (w naturze i pieniężnymi), obniżonym wiekiem emerytalnym. Zatrudnianie pracownika w warunkach szkodliwych nie jest więc ani deliktem w rozumieniu art. 415 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), ani tym bardziej czynem zabronionym na gruncie art. 115 § 1 k.k., na który to przepis powołuje się pełnomocnik skarżącego. Ewentualne przestępstwo pracodawcy zatrudniającego pracownika w warunkach szkodliwych mogłoby polegać, jak się wydaje, na niedopełnieniu obowiązków wynikających z przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i narażeniu przez to pracownika na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 220 § 1 k.k.). Sprawcą takiego występku byłaby osoba odpowiedzialna w zakładzie za bezpieczeństwo i higienę pracy. Jej wina musiałaby polegać na woli wywołania skutku w postaci rozstroju zdrowia Kazimierza F. powodującego jego trwałą niezdolność do pracy. Musiałby więc sprawca chcieć wywołania tego skutku, godzić się na jego wywołanie, przewidywać jego wywołanie albo móc go przewidywać (art. 9 k.k.). Wszystko to są jednak, w kontekście uzasadnienia podstaw kasacji, jedynie domysły, do snucia których Sąd Najwyższy nie jest zobowiązany, a nawet - w świetle przepisów o postępowaniu kasacyjnym - uprawniony.

Co jednak w rozpoznawanej sprawie istotniejsze, zgodnie z art. 442 § 2 k.c., termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikłych ze zbrodni lub występku liczy się od dnia popełnienia przestępstwa. Stosownie do art. 6 § 1 k.k. „czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany”. Przepis ten dotyczy wszystkich przestępstw, zarówno materialnych jak i formalnych. Dla czasu popełnienia przestępstwa

skutkowego nie jest zatem miarodajny czas wystąpienia tego skutku. Zakładając nawet (jak chce pełnomocnik skarżącego), że pracodawca (osoba działająca w jego imieniu) dopuścił się (jakiegoś) przestępstwa, zostałoby ono popełnione w okresie trwania zatrudnienia narażającego Kazimierza F. na chorobę zawodową (między 11 lutego 1954 r. a 1 czerwca 1965 r.). Ponieważ byłby to czyn (działanie lub zaniechanie) o charakterze ciągłym w rozumieniu art. 12 k.k., za datę popełnienia przestępstwa należałoby przyjąć dzień ustania stosunku pracy, tj. 1 czerwca 1965 r. Od tej też daty rozpocząłby bieg termin dawności określony w art. 442 § 2 k.c.

Skutek stanowiący znamię czynu zabronionego może mieć znaczenie np. dla ustalenia miejsca popełnienia przestępstwa (art. 6 § 2 k.k.). Ma znaczenie dla przedawnienia karalności przestępstwa. Wedle bowiem art. 101 § 3 k.k., bieg przedawnienia ścigania przestępstwa skutkowego rozpoczyna się nie od czasu popełnienia przestępstwa (art. 6 § 1 k.k.), ale od czasu, gdy nastąpił skutek, od którego zależy popełnienie przestępstwa. Autor kasacji wywodzi z użytego w art. 101 § 3 k.k. terminu „przedawnienie” wnioski zbyt daleko idące i błędne. Przepis ten zawiera szczególną regulację (odnoszącą się wyłącznie do przestępstw materialnych) do regulacji zasadniczej z § 1 i 2, w których mowa jest o terminach ustania karalności przestępstwa w ogóle. Termin „przedawnienie” znaczy zatem na gruncie art. 101 § 3 k.k. „ustanie karalności przestępstwa” (przedawnienie ścigania). Utożsamianie przedawnienia karalności przestępstwa z przedawnieniem roszczeń majątkowych wywodzonych z przestępstwa jest merytorycznie i metodologicznie wadliwe. Cały zatem erudycyjny wywód pełnomocnika skarżącego na temat przestępstw materialnych i formalnych nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia daty popełnienia przestępstwa, a w konsekwencji terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c.

Trafnie przyjęły Sądy obu instancji, że roszczenie Kazimierza F. o dodatkowe odszkodowanie (zadośćuczynienie) z tytułu trwałej niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej uległo przedawnieniu. Na uzasadnienie konieczności istnienia instytucji przedawnienia powoływane są rozmaite względy. Jej celem głównym jest potrzeba bezpieczeństwa prawnego i zagwarantowania pewności w stosunkach prawnych, co stanowi jedną z zasadniczych cech demokratycznego państwa prawnego. Mimo to, zarzut przedawnienia w wyjątkowych wypadkach, takich jak - być może - rozpoznawana sprawa, może podlegać, co nie jest jednak powszechnie aprobowane, ocenie w aspekcie nadużycia prawa podmiotowego (por. orzeczenia

Sądu Najwyższego - uchwały z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997 nr 14, poz. 249 oraz z dnia 4 kwietnia 1997 r., II PZP 1/96, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 456; a także wyroki: z dnia 9 grudnia 1997 r., II UKN 387/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 609; z dnia 6 listopada 1998 r., II UKN 292/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 794; z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 237/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 238; z dnia 13 lipca 2000 r., II UKN 635/99, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 52). Wprawdzie stanowisko to zostało wypracowane w odniesieniu do dziesięcioletniego okresu przedawnienia przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale aksjologicznie jest ono tym bardziej uzasadnione na gruncie § 2 tego artykułu. Pełnomocnik skarżącego nie powołał jednak w kasacji uchybienia przez Sąd drugiej instancji art. 5 k.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje zaś sprawę, zgodnie z art. 393¹¹ § 1 k.p.c., w granicach zaskarżenia kasacją oraz jej podstaw.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² k.p.c., orzekł jak w sentencji.

=====